

Sygn.akt III AUa 530/19

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 10 czerwca 2020 r.

Sąd Apelacyjny w Białymstoku, III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący sędzia Teresa Suchcicka

Sędziowie Alicja Sołowińska

Dorota Elżbieta Zarzecka

Protokolant Edyta Katarzyna Radziwońska

po rozpoznaniu na rozprawie 2 czerwca 2020 r. w B.

sprawy z odwołania M. W. i Przedsiębiorstwa Handlowo-Uslugowego (...) Spółka Komandytowa z siedzibą O.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w O.

o podleganie ubezpieczeniom społecznym na podstawie umowy o pracę

na skutek apelacji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w O.

od wyroku Sądu Okręgowego w Olsztynie IV Wydziału Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

z 13 czerwca 2019 r. sygn. akt IV U 1473/18

I. zmienia zaskarżony wyrok w całości i oddala odwołania;

II. zasądza od M. W. i Przedsiębiorstwa Handlowo-Uslugowego (...) Spółka Komandytowa z siedzibą O. na rzecz organu rentowego kwoty po 420 (czterysta dwadzieścia) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego za obie instancje.

Sygn. akt III AUa 530/19

UZASADNIENIE

Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w O. w O. decyzją z 5 października 2018 r., wydaną na podstawie art. 83 ust. 1 pkt 1, art. 68 ust. 1 pkt 1 lit a ustawy z 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych, art. 58 § 1 kodeksu cywilnego w związku z art. 300 kodeksu pracy, stwierdził, że M. W. jako pracownik u płatnika składek (...) -U (...) spółka komandytowa nie podlega obowiązkowo ubezpieczeniom: emerytalnemu, rentowym, chorobowemu i wypadkowemu w okresie od 1 marca 2018 r. do 31 maja 2018 r. Organ rentowy wskazał na krótki okres pomiędzy zgłoszeniem do ubezpieczeń społecznych a wystąpieniem niezdolności do pracy oraz wysoką podstawę wymiaru składek, brak racjonalnej i ekonomicznie uzasadnionej potrzeby zatrudnienia pracownika na stanowisku konserwatora, brak zastępstwa w okresie jego niezdolności do pracy, znaczna dysproporcja w wynagrodzeniu zaoferowanym na stanowisku konserwatora w porównaniu do wynagrodzenia drugiego pracownika zatrudnionego na stanowisku - zarządcy nieruchomości, brak dowodów na potwierdzenie świadczenia pracy przez M. W. w ramach stosunku pracy na stanowisku konserwatora, brak cech stosunku, brak podporządkowania kierownictwu pracodawcy.

W konsekwencji organ rentowy uznał, że zawarcie umowy o pracę było porozumieniem pomiędzy stronami umowy celem zapewnienia M. W. tytułu do podlegania ubezpieczeniom społecznym z uwagi na chorobę i tym samym prawa do świadczeń z systemu ubezpieczeń społecznych. Jak ustalono M. W. z tytułu prowadzenia własnej działalności gospodarczej od 2003 r. nie opłaca składek na dobrowolne ubezpieczenie chorobowe, nie reguluje na bieżąco składek z tytułu własnej działalności gospodarczej, dlatego nie posiadałby prawa do świadczeń z systemu ubezpieczeń społecznych.

W odwołaniu od tej decyzji M. W. wskazał, że podjął i świadczył pracę na stanowisku konserwatora. Domagał się zmiany zaskarżonej decyzji i stwierdzenia, że jako pracownik u płatnika składek (...) -U (...) J. K. sp.k. podlega obowiązkowo ubezpieczeniom: emerytalnemu, rentowym, chorobowemu i wypadkowemu w okresie od 1 marca 2018 r. do 31 maja 2018 r.

Płatnik składek również złożył dowołanie od tej decyzji, wnosząc o zmianę decyzji w całości i orzeczenie co do istoty sprawy przez uznanie, że M. W. zawarł z (...) -U (...) J. K. sp.k. umowę o pracę, w konsekwencji czego podlegał on obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym z tytułu wykonywania umowy o pracę (emerytalnemu, rentowemu, chorobowemu i wypadkowemu), w okresie od 1 marca 2018 r. do 31 maja 2018 r.

Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w O. wniósł o oddalenie odwołań.

Sąd Okręgowy zarządził na podstawie art. 219 k.p.c. połączenie do wspólnego rozpoznania i rozstrzygnięcia sprawy o sygnaturach akt: IV U 1474/18 i IV U 1473/18 i prowadzenie dalej pod sygnaturą akt IV U 1473/18.

Sąd Okręgowy w Olsztynie wyrokiem z 13 czerwca 2019 r. zmienił zaskarżoną decyzję i ustalił, że M. W. podlega obowiązkowo ubezpieczeniom: emerytalnemu, rentowym, chorobowemu i wypadkowemu jako pracownik u płatnika składek Przedsiębiorstwa Handlowo-Usługowego (...) spółka komandytowa z siedzibą w O. w okresie od 1 marca 2018 r. do 31 maja 2018 r. Ponadto Sąd zasądził od Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w O. na rzecz odwołującego M. W. 180 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego, a także zasądził od Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w O. na rzecz odwołującego Przedsiębiorstwa Handlowo-Usługowego (...) spółka komandytowa z siedzibą w O. 180 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

Sąd Okręgowy ustalił, że M. W. (urodzony (...)) został zatrudniony przez płatnika składek Przedsiębiorstwo Handlowo-Usługowe (...) spółka komandytowa na podstawie umowy o pracę na okres próbny od 1 marca 2018 r. do 31 maja 2018 r. za wynagrodzeniem w wysokości 7 147 zł, w pełnym wymiarze czasu pracy na stanowisku konserwatora. Od 7 kwietnia 2018 r. do 31 maja 2018 r. M. W. korzystał ze zwolnienia lekarskiego. Zakład Ubezpieczeń Społecznych zakwestionował stosunek pracy i 5 października 2018 r. organ rentowy wydał zaskarżoną decyzję, w której stwierdził, że M. W. jako pracownik u płatnika składek (...) -U (...) J. K. nie podlega obowiązkowo ubezpieczeniom: emerytalnemu, rentowym, chorobowemu i wypadkowemu w okresie od 1 marca 2018 r. do 31 maja 2018 r.

M. W. jest osobą prowadzącą pozarolniczą działalność gospodarczą o numerze (...), przede wszystkim w zakresie prac ogólnobudowlanych. Z tytułu prowadzenia własnej działalności gospodarczej był zgłoszony w okresach: od 31 grudnia 1998 r. do 28 lutego 2018 r. do ubezpieczeń społecznych i ubezpieczenia zdrowotnego, od 1 marca 2018 r. do 31 maja 2018 r. - wyłącznie do ubezpieczenia zdrowotnego, od 1 czerwca 2018 r. - do ubezpieczeń społecznych i ubezpieczenia zdrowotnego. W okresie poprzedzającym zatrudnienie u płatnika odwołujący przez wiele lat wykonywał prace konserwatorskie zlecane mu przez (...) -U (...) J. K. w ramach prowadzonej indywidualnej działalności gospodarczej. Do zatrudnienia M. W. doszło w związku z niekorzystną sytuacją na rynku usług budowlano-remontowych i koniecznością przeprowadzania bieżących, drobnych napraw oraz planowanych większych remontów na terenie nieruchomości należących do płatnika. Odwołujący został zatrudniony przez spółkę z uwagi na wieloletnie doświadczenie w branży remontowo-budowlanej i terminowe wywiązywanie się z powierzonych mu zadań z okresu współpracy między stronami.

W spółce zatrudniony jest również W. M. w charakterze zarządcy nieruchomości. Zajmuje się on wynajmem lokali znajdujących się w budynku przy ul. (...), należących do płatnika. Tam jest około 20 lokali. Jego

obowiązki dotyczą bezpośrednio wynajmu tych pomieszczeń, spraw związanych z przeglądami, przygotowywaniem umów najmu i wypowiedzeń. Jako kierownik do spraw kadrowo-płacowych zatrudniona jest również w spółce (...), która z racji wykonywanych obowiązków służbowych przygotowała pisemnie umowę o pracę z M. W.. Z zakresu obowiązków M. W. zatrudnionego na stanowisku konserwatora w firmie płatnika wynikały następujące zadania: systematyczne przeglądy i lokalizowanie usterek występujących w lokalach mieszkalnych i biurowych oraz częściach wspólnych obiektu; organizowanie i wykonywanie względnie nadzorowanie bieżących remontów lokali mieszkalnych i biurowych mieszczących się w budynku; koordynacja planowania i wykonywania ww. prac z zarządcą budynku; systematyczne usuwanie usterek; kontrola porządku i czystości części wspólnych; zorganizowanie zaplecza materiałowo-narzędziowego niezbędnego do wykonywania bieżących prac; nadzorowanie terminów przeglądów kominiarskich względnie technicznych budynku; dyspozycyjność 24h w razie awarii technicznych i koordynacja usunięcia ww. usterek ze specjalistycznymi firmami. Do jego kluczowych obowiązków M. W. należało: usuwanie usterek, kontrola stanu obiektu oraz nadzór przy remontach lokali. M. W. wykonywał prace konserwatorskie i ogólnobudowlane na terenie nieruchomości położonej przy ul. (...) w O., gdyż wymagał tego stan budynku pochodzącego z lat 50-tych ubiegłego wieku z uwagi na starą technologię i brak pełnej dokumentacji technicznej. Odwołujący przeprowadzał remont mieszkania o powierzchni około 60-70 m² oraz prace porządkowe w budynku z podwórkiem. W mieszkaniu samodzielnie wymienił brodzik, terakotę na podłodze i płytki na ścianach oraz postawił ściankę działową. Z racji poprzedniej współpracy ze spółką znał każdy element i detal budowlany tej nieruchomości. Pracodawca mógł w ten sposób liczyć na jego doświadczenie i dyspozycyjność, zwłaszcza że sytuacja w branży remontowo-budowlanej jest trudna z powodu dużej rotacji wykwalifikowanych pracowników i braku na rynku fachowców w tym zakresie. Odwołujący wykonywał pracę od 8:00 go 16:00 i podpisywał listę obecności. Kontrolę i nadzór nad pracą świadczoną przez odwołującego sprawował bezpośrednio właściciel spółki, który każdorazowo zlecał odwołującemu roboty do wykonania. Odwołujący otrzymywał wynagrodzenie za pracę w formie gotówki, kwitując jej odbiór na liści płac. Według twierdzeń właściciela firmy, sytuacja ekonomiczna spółki jest dobra. Spółka odprowadza wysokie podatki do budżetu. Odwołujący odbył szkolenie wstępne z dziedziny bhp na stanowisku konserwatora oraz uzyskał zaświadczenie lekarskie o zdolności do pracy na tym stanowisku. 6 kwietnia 2018 r. podczas prac porządkowych M. W. uległ wypadkowi przy pracy, doznając kontuzji kolana. Zgłosił to zdarzenie kadrowej w firmie. Z uwagi na uraz stawiał się w (...) Wojewódzkiego Szpitala (...) w O..

M. W. był niezdolny do pracy od 7 kwietnia 2018 r. i korzystał ze zwolnienia lekarskiego do 13 grudnia 2018 r. W związku ze stanem zdrowia korzystał między innymi z porady specjalisty chirurga-ortopedy oraz lekarza rodzinnego.

Sporna umowa o pracę wygasła 31 maja 2018 r. i nie została przedłużona. Po okresie pobierania zasiłku chorobowego odwołujący kontynuuje własną działalność gospodarczą. Na rozprawie 6 czerwca 2019 r. M. W. oświadczył, że J. K. zamierza zawrzeć z nim umowę o pracę na czas nieokreślony.

Sąd Okręgowy oceniał, czy organ rentowy zaskarżoną decyzją zasadnie stwierdził, że M. W. jako pracownik u płatnika składek (...) -U (...) nie podlega obowiązkowo ubezpieczeniom: emerytalnemu, rentowym, chorobowemu i wypadkowemu w okresie od 1 marca 2018 r. do 31 maja 2018 r. Decydujące znaczenie miało zatem ustalenie, czy umowa o pracę miała na celu rzeczywiste wykonywanie pracy, czy też została zawarta w celu zapewnienia odwołującemu prawa do świadczeń z ubezpieczenia społecznego przy krótkim okresie pozostawania w zatrudnieniu. Oceniając to, Sąd Okręgowy odwołał się do art. 6 ust. 1 pkt 1 ustawy z 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (tekst jedn. Dz.U. z 2017 r., poz. 1778 ze zm.) oraz art. 22 § 1 kodeksu pracy i wskazał, że stosunek ubezpieczeniowy powstaje po nawiązaniu stosunku pracy, jednakże o tym, czy strony istotnie nawiązały stosunek pracy stanowiący tytuł do ubezpieczeń społecznych, nie decyduje samo formalne zawarcie umowy o pracę, wypłata wynagrodzenia, przystąpienie do ubezpieczenia i opłacenie składki, ale faktyczne i rzeczywiste realizowanie elementów charakterystycznych dla stosunku pracy, a wynikających z art. 22 § 1 kodeksu pracy. Istotne więc jest, aby stosunek pracy zrealizował się przez wykonywanie zatrudnienia o cechach pracowniczych, którymi są: odpłatność pracy, konieczność osobistego wykonywania pracy przez pracownika, wykonywanie pracy na rzecz pracodawcy i na jego ryzyko oraz pozostawanie pod zwierzchnictwem pracodawcy. Dopiero realizacja stosunku pracy rodzi stosunek ubezpieczeniowy i związane z nim prawa i obowiązki. Niezbędne jest więc rzeczywiste wykonywanie pracy w

warunkach charakterystycznych dla stosunku pracy, czyli osobiste wykonywanie pracy określonego rodzaju na rzecz pracodawcy i pod jego kierownictwem, za wynagrodzeniem.

Sąd Okręgowy wskazał, że zgodnie z art. 83 § 1 kodeksu cywilnego nieważne jest oświadczenie woli złożone drugiej stronie za jej zgodą dla pozorów. Odwołał się do orzecznictwa Sądu Najwyższego, zgodnie z którym o czynności prawnej mającej na celu obejście przepisów ustawy można mówić wówczas, gdy czynność taka pozwala na uniknięcie zakazów, nakazów lub obciążeń wynikających z przepisu ustawy i tylko z takim zamiarem została dokonana. Nie jest obejściem prawa dokonanie czynności prawnej w celu osiągnięcia skutków, jakie ustawa wiąże z tą czynnością prawną. Skoro bowiem z zawarciem umowy o pracę ustawa o systemie ubezpieczeń społecznych wiąże obowiązek ubezpieczenia emerytalno-rentowego, chorobowego i wypadkowego, to podjęcie zatrudnienia w celu objęcia ubezpieczeniem i ewentualnego korzystania ze świadczeń z tego ubezpieczenia nie może być kwalifikowana jako obejście prawa (por. wyrok Sądu Najwyższego z 2 lipca 2008 r., II UK 334/07, OSNP 2009/23-24/321). Nie świadczy także o zamiarze obejścia prawa dążenie do uzyskania świadczeń z ubezpieczenia społecznego jako cel podjęcia zatrudnienia, jeżeli umowa o pracę jest faktycznie realizowana (por. wyrok Sądu Najwyższego z 6 marca 2007 r., I UK 302/06, OSNP 2008/7-8/110). Ocena, czy dany stosunek prawny ma charakter stosunku pracy musi być dokonywana na podstawie przesłanek wynikających z art. 22 kodeksu pracy. Do ustalenia, że doszło do powstania pomiędzy stronami stosunku pracy, nie jest wystarczające spełnienie warunków formalnych zatrudnienia takich, jak zawarcie umowy o pracę, przejścia szkolenia BHP, uzyskanie zaświadczenia lekarskiego o zdolności do pracy, czy zgłoszenie do ubezpieczenia, a konieczne jest ustalenie, że strony miały zamiar wykonywać obowiązki stron stosunku pracy i to czyniły (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z 30 września 2015 r., III AUa 394/15). O tym, czy strony istotnie nawiązały umowę o pracę nie decyduje samo formalne zawarcie umowy nazwanej umową o pracę, lecz faktyczne i rzeczywiste realizowanie na jej podstawie elementów charakterystycznych dla stosunku pracy, przede wszystkim świadczenie pracy z zamiarem realizowania obowiązków pracowniczych (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z 17 lutego 2016 r., III AUa 1685/15). Nie podlega pracowniczemu ubezpieczeniu społecznemu osoba, która zawarła umowę o pracę dla pozorów, a więc w sytuacji, gdy przy składaniu oświadczeń woli obie strony mają świadomość, że osoba określona w umowie o pracę jako pracownik nie będzie świadczyć pracy, a osoba wskazana jako pracodawca nie będzie korzystać z jej pracy. W takiej sytuacji w ogóle nie dochodzi do złożenia oświadczeń woli, a tym samym do nawiązania stosunku pracy, a jedynie do stworzenia pozorów jego nawiązania. Nie można jednak przyjąć pozorności oświadczeń woli o zawarciu umowy o pracę, gdy pracownik podjął pracę i ją wykonywał, a pracodawca świadczenie to przyjmował (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z 14 marca 2018 r., III AUa 772/17, LEX nr 2472485).

Jednym ze skutków nawiązania stosunku pracy jest podleganie obowiązkowo ubezpieczeniom społecznym. Pracownik nawiązuje stosunek pracy nie tylko w celu zapewnienia sobie środków utrzymania, ale również w celu zagwarantowania świadczeń z ubezpieczenia społecznego (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z 18 kwietnia 2018 r., III AUa 648/17, LEX nr 2478492).

Sąd Okręgowy podzielił argumenty judykatury w tym zakresie. Następnie, stwierdził na podstawie całokształtu zebranych dowodów, w szczególności zeznań świadków W. M., E. W., zeznań odwołujących M. W. i J. K. oraz dokumentacji złożonej w procesie, że M. W. faktycznie świadczył pracę na podstawie spornej umowy o pracę na rzecz płatnika składek. Sąd dodał, że umowa o pracę nie stanowi tytułu do objęcia ubezpieczeniami społecznymi, jeżeli przy składaniu oświadczeń woli obie strony mają świadomość, że osoba określona w umowie jako pracownik nie będzie świadczyć pracy, a podmiot wskazany jako pracodawca nie będzie korzystać z jej pracy, czyli strony z góry zakładają, że nie będą realizowały swoich praw i obowiązków wypełniających treść stosunku pracy (por. wyrok Sądu Najwyższego z 22 czerwca 2015 r., I UK 367/14). Nie można jednak przyjąć pozorności oświadczeń woli o zawarciu umowy o pracę wtedy, gdy pracownik podjął pracę i rzeczywiście ją wykonywał, a pracodawca pracę tę przyjmował (por. wyrok Sądu Najwyższego z 12 lipca 2012 r., II UK 14/12).

Sąd Okręgowy uznał, że odwołujący i płatnik składek nie działali w celu obejścia prawa i że zamiarem było uzyskanie świadczeń z ubezpieczeń społecznych (zasiłku chorobowego). W trakcie postępowania sądowego nie został przeprowadzony żaden dowód, który by wskazywał, że umowa zawarta między stronami służyła jedynie osiągnięciu podstawy prawnej do zapewnienia odwołującemu świadczeń z ubezpieczeń społecznych i nie była wykonywana pod

kierownictwem pracodawcy. Wszystkie źródła dowodowe prowadzą do odmiennego wniosku. Bez wątplenia bowiem płatnik składek zatrudnił M. W., a ten wykonywał swoje obowiązki w reżimie zawartej między stronami umowy o pracę w rozumieniu art. 22 kodeksu pracy. Zeznający w sprawie świadczyli: W. M. i E. W. (pracownicy firmy płatnika) zgodnie potwierdzili, że odwołujący rzeczywiście świadczył pracę w firmie (...). Podkreślili, że widywali odwołującego na terenie posesji należącej do płatnika, jak wykonywał prace porządkowe i wykończeniowe. Sąd Okręgowy uznał te zeznania za wiarygodne, wzajemnie się uzupełniające, spójne z obszernymi zeznaniami odwołujących. Wskazał, że J. K. zatrudnił M. W., a ten świadczył pracę na jego rzecz. Sąd uznał, że J. K. przekonująco wyjaśnił też motywy i okoliczności zatrudnienia odwołującego. Ponadto wskazał na różnice między obowiązkami pracownika zatrudnionego na stanowisku zarządcy nieruchomości oraz konserwatora w firmie, a M. W. wiarygodnie opisał czynności, które wykonywał w czasie zatrudnienia. Z tego względu Sąd Okręgowy uznał, że odwołujący faktycznie pracował w ramach zawartej umowy o pracę na rzecz płatnika składek, dlatego na podstawie art. 477¹⁴ § 2 k.p.c. zmienił zaskarżoną decyzję i ustalił, że w świetle wykonywanej umowy o pracę M. W. podlega obowiązkowo ubezpieczeniom: emerytalnemu, rentowym, chorobowemu i wypadkowemu jako pracownik u płatnika składek Przedsiębiorstwa Handlowo-Uslugowego (...) spółka komandytowa z siedzibą w O. w okresie od 1 marca 2018 r. do 31 maja 2018 r. Ponadto Sąd orzekł o kosztach postępowania na podstawie art. 98 § 1 k.p.c. w związku z § 9 ust. 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (tekst jedn. Dz.U. z 2018 r., poz. 265) oraz w związku z § 9 ust. 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (tekst jedn. Dz.U. z 2015 r., poz. 1800).

Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w O. złożył apelację od wyroku Sądu Okręgowego. Organ rentowy zarzucił Sądowi Okręgowemu:

1. sprzeczność istotnych ustaleń Sądu ze zgromadzonym materiałem dowodowym, które to uchybienie miało wpływ na treść zaskarżonego wyroku poprzez błędne przyjęcie, że M. W. swoje czynności wykonywał w ramach umowy o pracę, a nie w ramach prowadzonej przez niego działalności gospodarczej;
2. obrazę przepisów prawa materialnego tj.:
 - a) art. 6 ust. 1 pkt 1, art. 11 ust. 1, art. 12 ust. 1 ustawy z 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (tekst jedn. Dz.U. z 2019 r., poz. 300 ze zm.) poprzez niewłaściwe zastosowanie i przyjęcie przez Sąd Okręgowy, że M. W. jako pracownik u płatnika składek Przedsiębiorstwo Handlowo-Uslugowego (...) spółka komandytowa w O. w okresie od 1 marca 2018 r. do 31 maja 2018 r. podlegał obowiązkowo ubezpieczeniom: emerytalnemu, rentowym, chorobowemu i wypadkowemu;
 - b) art. 22 k.p. poprzez niewłaściwe zastosowanie i przyjęcie przez Sąd Okręgowy, że świadczona przez M. W. praca na rzecz Przedsiębiorstwa Handlowo-Uslugowego (...) spółka komandytowa w O. odbywała się w ramach zawartej 1 marca 2018 r. umowy o pracę,
 - c) art. 83 § 1 k.c. poprzez niedostrzeżenie pozorności stosunku pracy, w sytuacji gdy stosunek łączący strony wykluczał podporządkowanie pracodawcy;
3. naruszenie przepisów postępowania, które miało wpływa na treść zaskarżonego wyroku, tj.:
 - a) art. 233 § 1 k.p.c. poprzez uchybienie obowiązkowi wszechstronnego rozważenia zebranego w sprawie materiału dowodowego oraz przekroczenie przez Sąd pierwszej instancji granic swobodnej oceny dowodów, co doprowadziło do sprzeczności dokonanej przez Sąd oceny ze wskazaniem logiki i doświadczenia życiowego w szczególności w odniesieniu do dowodu z przesłuchania odwołującego oraz wszelkich pozostałych dowodów potwierdzających, że M. W. swoje czynności wykonywał w ramach prowadzonej przez siebie działalności gospodarczej, a nie w ramach stosunku pracy;
 - b) art. 477¹⁴ § 2 k.p.c. poprzez niewłaściwe zastosowanie polegające na zmianie decyzji i ustalenie, że M. W. podlega obowiązkowo ubezpieczeniom: emerytalnemu, rentowym, chorobowemu i wypadkowemu jako pracownik u płatnika

składek Przedsiębiorstwa Handlowo-Usługowego (...) spółka komandytowa w O. w okresie od 1 marca 2018 r. do 31 maja 2018 r.

Wskazując na te zarzuty, organ rentowy wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie odwołania M. W. i Przedsiębiorstwa Handlowo-Usługowego (...) spółka komandytowa w O., ewentualnie o uchylenie wyroku w całości i przekazanie sprawy Sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania wraz z uwzględnieniem kosztów postępowania apelacyjnego. Ponadto organ rentowy wniósł o zasądzenie od odwołujących na rzecz organu rentowego kosztów procesu za obie instancje, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Sąd Apelacyjny ustalił i rozważył:

Wskazane w apelacji zarzuty naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. prowadziły do odmiennej oceny materiału dowodowego sprawy niż ta, której Sąd Okręgowy dokonał i przyjął za podstawę swojego rozstrzygnięcia. Sąd Apelacyjny podziela ustalenia Sądu Okręgowego, z wyjątkiem tego, że odwołujący wykonywał czynności remontowo-budowlane na rzecz Przedsiębiorstwa Handlowo-Usługowego (...) spółka komandytowa w O. w ramach stosunku pracy, a nie w ramach prowadzonej działalności gospodarczej, i że M. W. powinien podlegać pracowniczemu ubezpieczeniu społecznemu w okresie od 1 marca 2018 r. do 31 maja 2018 r., a nie ubezpieczeniu społecznemu z tytułu prowadzonej działalności gospodarczej. Organ rentowy słusznie wskazywał w apelacji, jak i w pismach procesowych składanych w toku postępowania przed Sądem Okręgowym na okoliczności, które nie świadczą o pracy M. W. na rzecz J. K. w ramach stosunku pracy.

Istnieją rozbieżności w zeznaniach M. W. i zarządcy nieruchomości przy ul. (...) w O. co do zakresu czynności, które M. W. miał wykonywać. Jak wynikało z zakresu obowiązków, M. W. miał z odpowiednim wyprzedzeniem zgłaszać zarządcy informacje o zapotrzebowaniu na zakup materiałów i narzędzi budowlanych. J. K. twierdził, że M. W. nie zgłaszał zarządcy zapotrzebowania na materiały budowlane w okresie obowiązywania umowy o pracę. M. W. twierdził, że nie kupował materiałów. Z kolei zarządca w toku kontroli prowadzonej przez organem rentowy wyjaśnił, że M. W. zgłaszał ustnie zapotrzebowanie na materiały budowlane, a przed sądem zeznał, że M. W. nie konsultował z nim jakich materiałów i w jakiej ilości będzie ich używał.

Ponadto jak wynikało z zakresu obowiązków, M. W. miał koordynować planowanie i wykonywanie prac remontowych z zarządcą budynku, ale zarządca W. M. nie wykonywał prac budowlanych z M. W. i nie pracował z nim, nie znał jego zakresu obowiązków, nie wiedział, jakie polecenia były mu wydawane przez płatnika składek i nie wiedział jakie czynności wykonywał on w mieszkaniach, a jedynie widywał go na terenie obiektu, gdy ten zajmował się pracami porządkowymi.

Istniała też rozbieżność w zakresie miejsca wykonywania pracy przez M. W.. Z zakresu obowiązków wynikało, że odwołujący miał wykonywać naprawy usterek w budynku przy ul. (...) w O., ale z zeznań J. K. wynikało, że M. W. miał dokonywać napraw w budynku z lat 50-tych położonym przy ul. (...) w O., który wymagał stałych napraw i remontów.

Pomimo rozbieżności w zeznaniach tych osób, niewątpliwie M. W. wykonywał od 1 marca 2018 r. do 6 kwietnia 2018 r. czynności porządkowe wokół budynku przy ul. (...) w O., ponieważ potwierdziła to również świadek E. W., zatrudniona w spółce Przedsiębiorstwo Handlowo-Usługowe (...) J. K. sp.k. na stanowisku kierownika ds. kadrowo-płacowych. Świadek widywała M. W. zarówno wokół tego budynku, jak i w tym budynku. Z uwagi na wcześniejszą około dwudziestoletnią współpracę z Przedsiębiorstwem Handlowo-Usługowym (...) J. K. sp.k. Sąd Apelacyjny nie neguje również tego, że M. W. wykonywał czynności remontowo-budowlane w lokalach znajdujących się w tym budynku i nie tylko w tym budynku, ale również w budynku przy ul. (...) w O., pomimo braku wyraźnych materialnych dowodów świadczenia pracy. Brak tych dowodów mógł natomiast wynikać z charakteru czynności, do jakich należą czynności remontowe.

M. W. i J. K. nie przedstawili jednak dowodów na to, że czynności te były wykonywane w reżimie pracowniczym. Ich dotychczasowa około dwudziestoletnia współpraca polegała bowiem na wykonywaniu przez M. W. robót remontowo-budowlanych w ramach prowadzonej przez siebie działalności gospodarczej. Z materiału dowodowego sprawy nie

wynikała zmiana sposobu świadczenia usług w tym zakresie przez M. W.. M. W. korzystał zarówno z narzędzi własnych, jak i należących do spółki. Ponadto, ze złożonych w postępowaniu przed organem rentowym wyjaśnień M. W. wynikało, że wykonywał on czynności remontowo-budowlane zależnie od potrzeb, najczęściej od 8:00 do 16:00, a poza tym prowadził własną działalność gospodarczą, w ramach której również wykonywał czynności remontowo-budowlane. Jeżeli kwestionowane jest podleganie pracownikemu ubezpieczeniu społecznemu, to listy obecności nie stanowią wystarczającego dowodu na to, że pracownik codziennie wykonywał pracę w ustalonych z pracodawcą godzinach pracy. Poza listami obecności odwołujący nie przedstawili żadnych dowodów przybycia i obecności w pracy w ustalonych godzinach. Nie można było zatem w sposób pewny ustalić, czy odwołujący wykonywał te czynności od 8:00 do 16:00. Z wyjaśnień M. W. można było wywieść, że faktycznie wykonywał czynności remontowo-budowlane na rzecz Przedsiębiorstwa Handlowo-Usługowego (...) J. K. sp.k. tylko wtedy, gdy była taka potrzeba, czyli w takim zakresie, jak to występowało, gdy wykonywał usługę remontowo-budowlaną w ramach prowadzonej działalności gospodarczej. Oznaczało to, że nie pozostawał pod stałym, pracowniczym nadzorem J. K.. Nie można było zatem uznać, że wykonywał czynności w ramach podporządkowania pracowniczego.

Ponadto, jak wynikało z zeznań M. W., w okresie zatrudnienia nie naprawił on tylko usterek w budynku przy ul. (...) w O., ale remontował mieszkanie obok biura, wymieniał w nim brodzik, płytki na podłodze i ścianach, stawiał ściankę działową. Nie była to zatem tylko naprawa usterek w budynku należącym do spółki, ale remont, a takie czynności przed formalnym zawarciem umowy o pracę były wykonywane przez M. W. na rzecz spółki w ramach prowadzonej działalności gospodarczej.

Co więcej, M. W., jak sam twierdził, poza czynnościami na rzecz Przedsiębiorstwa Handlowo-Usługowego (...) J. K. sp.k., wykonywał również czynności remontowo-budowlane w ramach własnej działalności gospodarczej. Wysokość osiągniętych przez niego przychodów za 2018 r. z tytułu prowadzonej działalności gospodarczej wyniosła 108 276,91 zł, przy czym nie mógł on podejmować aktywności zawodowej od 7 kwietnia 2018 r. do 13 grudnia 2018 r., ponieważ, jak wynikało z dokumentacji lekarskiej, 6 kwietnia 2018 r. odwołujący uległ wypadkowi podczas pracy i był niezdolny do pracy do 13 grudnia 2018 r. Jego aktywność zarobkowa w 2018 r. ograniczała się zatem do nieco ponad trzech miesięcy. Gdyby M. W., jak twierdził, był dyspozycyjny całą dobę wobec spółki, to nie osiągnąłby w tak krótkim czasie przychodu z prowadzonej działalności gospodarczej w wysokości 108 276,91 zł.

Ponadto organ rentowy słusznie zwrócił uwagę, że spółka nie miała potrzeby zatrudniania ani M. W., ani nikogo innego na stanowisko konserwatora, zajmującego się stałym usuwaniem usterek w lokalach znajdujących się w budynku przy ul. (...) w O.. Spółka nie zatrudniła nawet żadnej osoby na miejsce M. W., nawet na zastępstwo. Co więcej, po zakończeniu obowiązywania umowy na okres próbny i odzyskaniu przez M. W. zdolności do pracy nie zatrudniła go ponownie na podstawie umowy o pracę, pomimo zapewnień J. K. przed sądem o tym, że zatrudnienie M. W. było uzasadnione ekonomicznie, a poza tym chciał on, aby M. W. pozostawał do jego wyłącznej dyspozycji.

Znaczenie w sprawie miał podnoszony przez organ rentowy fakt, że odwołujący posiada m.in. zadłużenie z tytułu nieopłaconych składek na ubezpieczenie społeczne, które było dochodzone w drodze egzekucji komorniczej. M. W. zeznał, że „komornik zabiera 100% z faktury, a ja jeszcze od tego muszę zapłacić 19% VAT”. Oznaczało to, że deklarując otrzymywanie wynagrodzenia w formie gotówkowej, zakładał, że uniknie przekazania tej kwoty komornikowi na poczet spłaty zadłużenia. W istocie zatem taki mógł być właśnie cel zawarcia między nimi umowy o pracę, a nie uzasadniona potrzeba pracodawcy. Zawierając umowę o pracę, M. W. zachowałby kwotę wolną od zajęcia komorniczego wynagrodzenia za pracę. Co więcej, zawierając umowę o pracę, mógł też nie opłacać składek na ubezpieczenie społeczne z tytułu prowadzenia pozarolniczej działalności gospodarczej.

Wszystkie te okoliczności wskazują, że nie powstał między M. W. a Przedsiębiorstwem Handlowo-Usługowym (...) J. K. sp.k. stosunek pracy, o jakim mowa w art. 22 kodeksu pracy. Odwołujący nie tylko nie wykazali potrzeby zatrudnienia pracownika na stanowisko konserwatora, ale również nie wykazali istnienia podporządkowania pracowniczego, które jest charakterystycznym elementem powstania stosunku pracy.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego nie można było jednak mówić o pozorności czynności prawnej (umowy o pracę), do jakiej wykonywania odwołujący zobowiązał się. Pozorność umowy wzajemnej w rozumieniu art. 83 § 1 kodeksu cywilnego (na którą powołują się organ rentowy) występuje wówczas, gdy strony umowy, składając oświadczenia woli, nie zamierzają osiągnąć skutków, jakie prawo wiąże z wykonywaniem tej umowy, a więc w sytuacji, gdy przy składaniu oświadczeń woli obie strony mają świadomość, że osoba określona w umowie o pracę jako pracownik nie będzie świadczyć pracy, a osoba wskazana jako pracodawca nie będzie korzystać z jej pracy. Nie można zatem przyjąć pozorności oświadczeń woli o zawarciu umowy o pracę, gdy pracownik podjął pracę i ją wykonywał, a pracodawca tę pracę przyjmował (por. wyroki Sądu Najwyższego: z 4 sierpnia 2005 r., II UK 321/04; z 19 października 2007 r., II UK 56/07; z 8 czerwca 2017 r., I UK 240/16).

Ze stanu faktycznego sprawy wynikało, że M. W. wykonywał czynności remontowo-budowlane od 1 marca 2018 r. do 6 kwietnia 2018 r. Tego rodzaju praca dotyczyła w istocie tych samych czynności, które odwołujący wykonywał w ramach prowadzonej przez siebie działalności gospodarczej przed zawarciem spornej umowy o pracę. Skoro materiał dowodowy sprawy pozwalał uznać, że te czynności były faktycznie wykonywane, to nie można przyjąć, że sporna umowa o pracę była pozorna w rozumieniu art. 83 § 1 kodeksu cywilnego (zwanego dalej „k.c.”). Zdaniem Sądu Apelacyjnego nie można było jednak poprzestać na stwierdzeniu, że umowa ta nie była dotknięta wadą oświadczenia woli w postaci pozorności. Strony mają prawo do zawarcia umowy określonej treści. Jeżeli jednak umowa o pracę była wykorzystywana instrumentalnie, to niewykluczone jest jej zakwestionowanie jako podstawy (tytułu) podlegania ubezpieczeniom społecznym, nie ze względu na pozorność umowy (art. 83 k.c.), lecz ze względu na obejście prawa (art. 58 k.c.). Gdy umowa jest wykonywana przez strony, nie można mówić o pozorności, co jednak nie wyklucza możliwości badania, czy zawarcie umowy nie zmierzało do obejścia prawa. Zgodnie bowiem z art. 58 § 1 k.c. czynność prawna sprzeczna z ustawą albo mająca na celu obejście ustawy jest nieważna, chyba że właściwy przepis przewiduje inny skutek, w szczególności ten, że na miejsce nieważnych postanowień czynności prawnej wchodzi odpowiednie przepisy ustawy.

Kwestia pozorności i obejścia prawa była oceniana w wyroku Sądu Najwyższego z 5 lipca 2012 r. w sprawie o sygnaturze akt I UK 101/12. Sąd Najwyższy podkreślił, że czynność prawna mająca na celu obejście ustawy polega na takim ukształtowaniu jej treści, która z punktu widzenia formalnego (pozornie) nie sprzeciwia się ustawie, ale w rzeczywistości (w znaczeniu materialnym) zmierza do zrealizowania celu, którego osiągnięcie jest przez nią zakazane. Dla oceny tej umowy w kontekście unormowań art. 58 k.c. istotne znaczenie ma rzeczywista przyczyna jej zawarcia.

Nawet formalnie poprawna realizacja umowy w efekcie może zmierzać do obejścia prawa. To, że umowa była wykonywana nie wyłącza oceny dotyczącej ważności tego zobowiązania, w tym przypadku jako podstawy ubezpieczenia społecznego. Zastosowanie klauzuli nieważności z art. 58 § 1 k.c. jest szczególnie (wyjątkowe), a zarazem szerokie, gdyż ocenie poddaje się skutki różnych zdarzeń i czynności prawnych. Badaniu podlega więc kauza zawartej w sprawie umowy o pracę, w szczególności, czy umowa ta była konieczna w przypadku ubezpieczonego jako źródło utrzymania, skoro prowadził działalność gospodarczą, a dochód z umowy o pracę był mniejszy niż ten, który otrzymywał z tytułu prowadzenia działalności gospodarczej, zatem czy umowa o pracę została zawarta i wykonywana, gdyby ubezpieczony nie prowadził działalności gospodarczej. W konsekwencji, czy nie chodziło tylko o przedmiotowe wykorzystanie przepisów o ubezpieczeniu społecznym i stworzenie formalnej podstawy ubezpieczenia, aby zawarcie umowy o pracę za jedyny cel miało uzyskanie pracowniczego ubezpieczenia społecznego i w dodatku – legitymowanie się stażem pracy co najmniej 30 dni. Takiego celu nie usprawiedliwia zasada wolności umów, gdyż nie jest nieograniczona nawet w prawie cywilnym (art. 353¹ k.c.).

Zawarcie przez M. W. i spółkę od 1 marca 2018 r. umowy o pracę, w ramach której M. W. wykonywał czynności remontowo-budowlane, które przed formalnym zatrudnieniem wykonywał na rzecz spółki przez kilkanaście lat z tytułu prowadzenia działalności gospodarczej, a także niewykazanie podporządkowania pracowniczego i potrzeby zatrudnienia należało uznać za zmierzające do obejścia przepisów kodeksu pracy i przepisów ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych, jeżeli zważy się, że działania te zostały podjęte przez M. W., aby mógł on uzyskać nie tylko kwotę wolną od zajęcia komorniczego wynagrodzenia za pracę i tytuł ubezpieczenia społecznego, w ramach

którego mógłby otrzymać po 30 dniach od zatrudnienia prawo do wynagrodzenia z tytułu niezdolności do pracy i zasiłek chorobowy, ale także być zwolnionym z opłacania składek na ubezpieczenie społeczne z tytułu prowadzonej działalności gospodarczej

Mając powyższe na uwadze, należało uznać, że sporna umowa o pracę wykonywana w okresie od 1 marca 2018 r. od 31 maja 2018 r. – jako zmierzająca do obejścia prawa w rozumieniu art. 58 k.c. – była nieważna. To oznaczało, że niezasadne było objęcie M. W. w tym okresie pracowniczymi ubezpieczeniami społecznymi (emerytalnym, rentowymi, chorobowym i wypadkowym) na podstawie art. 6 ust. 1 pkt 1, art. 11 ust. 1, art. 12 ust. 1 i art. 13 pkt 1 ustawy z 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych. Z tego względu, na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. Sąd Apelacyjny zmienił zaskarżony wyrok Sądu Okręgowego i oddalił odwołania (punkt I sentencji).

O kosztach procesu w postępowaniu apelacyjnym orzeczono zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu, wynikającą z art. 99 w zw. z art. 98 k.p.c. Wysokość kosztów zastępstwa procesowego organu rentowego w postępowaniu przed Sądem Okręgowym została ustalona na podstawie § 9 ust. 2 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych, w brzmieniu obowiązującym od 30 stycznia 2018 r. (Dz.U. z 2015 r., poz. 1804 ze zm.), i wyniosła 180 zł, a wysokość kosztów zastępstwa procesowego organu rentowego w postępowaniu apelacyjnym została ustalona na podstawie § 10 ust. 1 pkt 2 w zw. z § 9 ust. 2 tego rozporządzenia i wyniosła 240 zł. Łącznie zasądzono od odwołujących na rzecz organu rentowego po 420 zł jako zwrot kosztów zastępstwa procesowego organu rentowego za obie instancje (punkt II sentencji wyroku).